

KRAKUS.

WTOREK 20. SIERPNIA 1822. Nr. 166.

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1660. zwycięztwo pod Połonką.

NOWOŚCI KRAKOWSKIE.

Doszła tu wiadomość z Kalisza, że artyści dramatyczni z tutejszego teatru, w przejezdzie do Poznania; bardzo dobrze tam są przyjmowani; mianowicie JP. Skibińska, zachwyca wszystkich swoim śpiewem, i wywoływana z uniesieniem, rzesiste oklaski odbiera. -- Teatr bywa zawsze bardzo liczny a nawet Publiczność tamtejsza życzy sobie abbonowania.

W miasteczku *..., w kraju, którego nam nazwiska w liście niewyrażono; znajduje się fundusz szpitalny w dobrach, na kilkudziesiąt chorych pod dozorem bonifratrów. Co rok zjeżdza tam kommissarz zdrowia, dla przekonywania się, czy zaczony instytut stale jest utrzymywanym, aby dochody na próżno niebyły szafowane. Pewnego razu dano znać, że niespodzianie na ten, a na ten dzień, zjedzie komissya. Po-

niważ tylko czterech było chorych, spędzone zatym chłopów za pańszczyznę do sal instytutowych nakazano im udawać rozmaito słabości. Z początku, leżąc w czystych pościelach, dostając regularnie ciepło i do sytu potrawy, mniemali się bydź przeniesionemi do raju; ale kiedy jeden i drugi tydzień w oczekiwaniach na kommissyą upływa, a tu niewolno im z łożek wychylić; zaczęli sobie chłopi niezmiernie przykryć, i postanowili nurmem uciec do domów. -- Kiedy właśnie godzina spisku uderza; zjeżdża Kommissya nagle i spytawszy się o liczbie chorych, którą jej wyższą jeszcze nad przepis wykazano, idzie prosto na sale, dla przekonania się, czy tak jest w rzeczy samej. Otwierają drzwi - aż tu chorzy porywają się razem i na przebój tłocząc się ku drzwiom, powywracali sobą komissarzów, którzy zmieszani tym widokiem, ledwie niepoumierali od strachu.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie. Rada województwa Kaliskiego, wyrokiem królewskim z dnia 23. Lipca r. b. rozwiązaną została za przybranie sobie powagi mianowania członków Zastępców na miejsca wakujące, mogąc to tylko uczynić w takim przypadku, gdyby który z rzeczywistych członków nieprzybył na obrady.

Hiszpania. Zapewniają ze d. 7. Lipca, w chwili gdy gwardye zbliżały się do zamku, rozkazał krol siodłać swoje konie wierzchowe. -- Sąd wojenny przeciwko gwardyom, dzień i noc się odbywa. Kapitan *Mon*, niechce czynić żadnego wyznania, jak tylko w obecności krola, obudwu jego braci i jenerała Morillo. -- Utrzymuje on, że już obiecywano Francyi posiadłość prowincyi hiszpańskich aż do lewego brzegu rzeki *Ebro*. -- Na prowincyach wszędzie są zbici rokoszanie i niczego niesą wstanie dokazać. -- Quesada, jeszcze się trzyma w zamku *Irati* nazwanym teraz *Zamkiem wiary*. Przysłano mu na ten koniec inżiniera saskiego z Madrytu, (?) i działa w słomie ukryte z Bajonny z kulami, prochami i t. d. -- Do Kadyxu przybyły z *Vera Cruz* dwa okręty, i przywiozły między innemi dla rządu 4,000,000. piastrow, co uczyni przeszło 32,000,000, z.p --

Francya. Mówią ciągle o bliskiej wojnie z Hiszpanją. -- Wiadomość dawniejsza, o mianowaniu jenerała *Lauriston* naczelnym wodzem wojska kordonowego, znowu staje się głośną. -- Wszelkiej broni wojska francuzkie i liczna artylierya, zewsząd się gromadzą na granice hiszpańskie. -- Politycy utrzymują, że to wszystko zależy od kongressu, który się dopiero na początku Września odbędzie, i to najpodobniej w Wiedniu, podług ż... N. Cesarza Alexandra. -- Niektórzy sądzą że Hiszpanja sama rozpocznie kroki nieprzyjacielskie. --

TEATR NIEMIECKI.

Dziś ostatni raz daną będzie opera *Agneszka Sorel.*